

„Mam czyste sumienie...” – pod tym tytułem ukazał się wywiad z burmistrzem Pisza Janem Alickim, który wspólnie z jego zastępczynią Grażyną Leszczyńską otrzymał zarzuty prokuratorskie. Zarzut skierowany pod adresem G. Leszczyńskiej dotyczy „odmowy udzielenia informacji publicznej”. Jak wyjaśnia burmistrz, „jeden z mieszkańców zwrócił się z wnioskiem o udostępnienie dokumentów dotyczących osoby prywatnej.

Po konsultacjach z prawnikami, uznaliśmy, że dokumenty te nie stanowią informacji publicznej i w związku z tym nie mogą być udzielone. Osoba wnioskująca o udzielenie informacji została o tym pisemnie powiadomiona. Pismo podpisała Pani Grażyna Leszczyńska. (...) W stosunku do mnie postawiono taki sam zarzut – nieudostępnienie informacji publicznej. Sprawa dotyczyła wniosku jednego z radnych o udzielenie informacji odnośnie do osoby prywatnej. Po konsultacjach z sekretarzem gminy prawnikiem uznaliśmy, że nie jest to informacja publiczna. W obu przypadkach przy podejmowaniu decyzji posiłkowaliśmy się opiniami sądów administracyjnych. Sądy te w podobnych sytuacjach orzekały, że informacje tego typu nie są informacjami publicznymi”. W obu przypadkach wnioskujący odwołali się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które orzekło, że są to jednak informacje publiczne. „w związku z takim stanowiskiem SKO, informacje te zostaną wnioskodawcom udzielone”.

Źródło: „Gazeta Piska” z dn. 16-22.10.2009, nr 42, s.3.